

Ewangelia z 24 grudnia: Wielka nadzieja

Ewangelia z 24 grudnia wraz z komentarzem. "Dzięki serdecznej litości naszego Boga, z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce". Poprzez nasze radosne życie i słowo wyrażające przyjaźń niesiemy tę wielką wiadomość: Dzieciątko Jezus jest Światłem, które oświecła wszystkich.

Ewangelia (Łk 1, 67-79)

Zachariasz, ojciec Jana, został napełniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc:

«Błogosławiony Pan, Bóg Izraela,
bo lud swój nawiedził i wyzwolił,
i wzbudził dla nas moc zbawczą
w domu swego sługi, Dawida:

Jak zapowiedział od dawna
przez usta swych świętych proroków,
że nas wybawi od naszych
nieprzyjaciół

i z ręki wszystkich, którzy nas
nienawidzą;

Że naszym ojcom okaże miłosierdzie
i wspomni na swe święte przymierze
—

na przysięgę, którą złożył
ojcu naszemu, Abrahamowi.

Da nam, że z mocy nieprzyjaciół
wyrwani,

służyć Mu będziemy bez trwogi,
w pobożności i sprawiedliwości
przed Nim
po wszystkie dni nasze.

A ty, dziecię, zwać się będziesz
prorokiem Najwyższego,
gdyż pójdziesz przed Panem
przygotować Mu drogi;

Jego ludowi dasz poznać zbawienie
przez odpuszczenie grzechów,
dzięki serdecznej litości naszego
Boga,

z jaką nas nawiedzi z wysoka
Wschodzące Słońce,

by oświecić tych,

co w mroku i cieniu śmierci
mieszkają,

aby nasze kroki skierować na drogę pokoju».

Komentarz

Dzisiaj kończy się Adwent. Przez te tygodnie przygotowywaliśmy się do wielkiego święta Narodzenia Pańskiego. W ostatnich dniach, z pomocą ewangelisty św. Łukasza, przechodziliśmy przez ostatnie etapy przed tym wielkim wydarzeniem i spotkaliśmy pierwszoplanowych bohaterów pierwszych świąt Bożego Narodzenia: Archanioła Gabriela, Zachariasza i Elżbietę, ich syna Jana, Józefa i, w sposób szczególny, Maryję, Matkę Mesjasza, który ma się narodzić.

Bohaterem ostatniego epizodu opowiadanego przez św. Łukasza przed historią narodzin Jezusa jest Zachariasz, który odzyskał mowę

kiedy uwierzył. Św. Ambroży komentuje to pięknymi słowami: „Nic dziwnego, że jego język został uwolniony, ponieważ związany niewiarą został rozwiązany przez wiarę”. I zaśpiewał *Benedictus*, uroczyste dziękczynienie i uwielbienie Boga, wyrażając wielką nadzieję pobożnego Izraelity w starodawne obietnice, które Bóg złożył swojemu ludowi. *Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Izraela*. Tym wyrażeniem, bardzo częstym w Psalmach, Zachariasz i my razem z nim dziękujemy Bogu za Jego nieskończone miłosierdzie wylewane na Jego lud, przez posłanie nam „zbawczej mocy” - Jezusa Chrystusa. Spełnią się zapowiedzi starożytnych proroków. Zbawienie jest w zasięgu ręki.

Łatwo sobie wyobrazić świętą dumę Zachariasza, gdyż jego syn miał być „Prorokiem Najwyższego”. Pamiętał słowa Archanioła, których nie mógł

powtarzać przez dziewięć długich miesięcy: jego syn miał nawrócić wielu spośród synów Izraela do Pana, ich Boga; i on sam pójdzie przed Nim (por. Łk 1, 16-17). Teraz ogłasza to z radością: „pójdiesz przed Panem przygotować Mu drogi, Jego ludowi dasz poznać zbawienie przez odpuszczenie grzechów”.

U progu radości z narodzin Syna Bożego widzimy dziś w Zachariaszu przykład pokory, radosnego nawrócenia, niezłomnej nadziei w Bogu i ponownego zaufania Jego słowu.

Josep Boira // Zdjęcie:
stuckphoto24 - Getty images

.....